

Sygn. akt III AUa 703/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Hejwowska SO del. do SA Zofia Kubalska
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Lublinie

sprawy Klubu Sportowego (...) w Z.

z udziałem zainteresowanego R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Klubu Sportowego (...) w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt IV U 957/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Klubu Sportowego (...) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Barbara Hejwowska Elżbieta Czaja Zofia Kubalska

Sygn. akt III AUa 703/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 4 czerwca 2014 r., stwierdził, że R. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek - Klubu Sportowego (...) w Z., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresach od dnia 1 września 2007 r. do

dnia 14 października 2007 r., od dnia 10 stycznia 2008 r. do dnia 13 stycznia 2008 r., od dnia 27 stycznia 2008 r. do dnia 8 maja 2008 r., od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 31 maja 2009 r., od dnia 12 stycznia 2010 r. do dnia 25 kwietnia 2010 r., od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 31 października 2010 r., od dnia 10 stycznia 2011 r. do dnia 26 maja 2011 r. oraz od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał m.in., że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek w Klubie Sportowym (...) w Z. ustalił, iż płatnik składek zawarł z R. R. następujące umowy o dzieło:

1) w dniu 1 września 2007 r., Nr 195/07, na okres od dnia 1 września 2007 r. do dnia 30 listopada 2007 r., na zdobycie medalu na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w zapasach w stylu klasycznym (zawodnik Ł. B.),

2) w dniu 10 stycznia 2008 r., Nr 78/08, na okres od dnia 10 stycznia 2008 r. do dnia 8 maja 2008 r., na doprowadzenie zawodników do finałów XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach (zawodnicy M. C. (1), E. K., W. C., M. K.),

3) w dniu 14 stycznia 2008 r., Nr 10/08, na okres od dnia 14 stycznia 2008 r. do dnia 26 stycznia 2008 r., na obsługę szkoleniową na obozie w zapasach w dniach od 14 stycznia 2008 r. do dnia 26 stycznia 2008 r., opracowanie planów szkoleniowych),

4) w dniu 1 lipca 2008 r., Nr 221/08, na okres od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 31 października 2008 r., na przygotowanie do startu w Mistrzostwach Europy - zawodniczek M. C. (1) i E. K. oraz do startu w Mistrzostwach Polski Młodzieżowców - S. B. i zdobycie medalu,

5) w dniu 12 stycznia 2009 r., Nr 124/09, na okres od dnia 12 stycznia 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., na przygotowanie zawodników do startu na Mistrzostwach Polski Juniorów w sumo i uzyskanie wyników w postaci dwóch medali - M. C. (1) i M. K.

6) w dniu 3 sierpnia 2009 r., Nr 161/09, na okres od dnia 3 sierpnia 2009 r. do dnia 10 grudnia 2009 r., na przygotowanie zawodniczki M. C. (1) do startu w Mistrzostwach Europy w sumo oraz zdobycie medalu. Zdobyte na Mistrzostwach Polski Juniorów i Mistrzostwach Polski Młodzików w zapasach 30 pkt,

7) w dniu 12 stycznia 2010 r., Nr 62/10, na okres od dnia 12 stycznia 2010 r. do dnia 25 kwietnia 2010 r., na przygotowanie do startu w Mistrzostwach Polski Juniorek oraz zdobycie jednego medalu, jako rezultatu przygotowania,

8) w dniu 1 czerwca 2010 r., Nr 228/10, na okres od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 31 października 2010 r., na przygotowanie do Mistrzostw Świata M. M. i uzyskanie III miejsca w sumo na Mistrzostwach Świata,

9) w dniu 10 stycznia 2011 r., Nr 36/12, na okres od dnia 10 stycznia 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r., na zdobycie 52 pkt we Współzawodnictwie Sportowym (...) w roku 2011,

10) w dniu 10 lutego 2011 r., Nr 122/11, na okres od dnia 10 lutego 2011 r. do dnia 20 czerwca 2011 r., na przygotowanie do startu w Mistrzostwach Okręgu w Zapasach Młodzików i zajęcie czołowych miejsc,

11) w dniu 1 czerwca 2011 r., Nr 189/11, na okres od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r., na zdobycie medalu przez zawodnika M. K. na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w zapasach w stylu klasycznym i wolnym.

Organ rentowy zaznaczył, że w okresie wcześniejszym od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 31 sierpnia 2007 r., Klub Sportowy (...) w Z. zgłosił R. R. do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Od dnia 1 września 2007 r. podlega on ubezpieczeniu zdrowotnemu, jako osoba pobierająca świadczenie emerytalno-rentowe.

Zdaniem organu rentowego ubezpieczony podjął się w rzeczywistości przygotowania grupy zawodników do mistrzostw, a w takiej sytuacji określony cel w postaci zajęcia konkretnego miejsca w zawodach uwarunkowany był wieloma innymi czynnikami zewnętrznymi, przyszłymi zdarzeniami i szczęśliwymi zbiegami okoliczności, leżącymi poza oddziaływaniem ubezpieczonego. Dlatego w ocenie organu rentowego zakwestionowane umowy o dzieło,

miały charakter umów starannego działania - o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu. Ubezpieczony R. R. z tytułu wykonywania pracy na podstawie tych umów, powinien podlegać ubezpieczeniom społecznym, a celem zakwalifikowania umów, jako umów o dzieło, było uniknięcie ubezpieczeń społecznych.

Klub Sportowy (...) w Z. w odwołaniu od tej decyzji zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i wniósł o jej uchylenie w całości, umorzenie postępowania i obciążenie pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odwołujący się podkreślił, że w każdym przypadku wymienione wyżej umowy były umowami rezultatu, jakimi miały być wymierne wyniki sportowe w postaci konkretnych miejsc medalowych bądź zakwalifikowania się sportowców do różnego rodzaju zawodów mistrzowskich, czy sporządzenie planów szkoleniowych w projekcie dofinansowanym przez Unię Europejską. Trener wykonywał swoją pracę samodzielnie, w oparciu o wypracowane przez siebie autorskie metody treningów i dostarczone przez Klub środki materialne. Wypłata wynagrodzenia następowała po osiągnięciu przez trenera zamierzonych umową materialnych rezultatów. Dowodem tego, że rezultaty umów były przewidywane wcześniej, był sporządzony przez trenera roczny plan organizacji szkolenia sekcji, w którym zawierał przewidywane rezultaty prowadzonego szkolenia w stosunku do sekcji i poszczególnych zawodników. Wybór umowy o dzieło wiązał się z faktem większych korzyści finansowych dla trenera, z powodu nieodprowadzania składek na ZUS. Rezultat określany w umowach o dzieło był zawsze realny, zakładający wynik sportowy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, wnosił o jego oddalenie. Uzupełniając przedstawił stanowisko R. R. prezentowane przez niego w postępowaniu przed organem rentowym. R. R. wskazał wtedy, że w Klubie Sportowym (...) w Z. podjął pracę w dniu 1 kwietnia 1981 r., w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku trenera sekcji zapasów. Do dnia 30 listopada 2011 r. pracował w Klubie na tym stanowisku, a w ostatnich latach, jako trener sumo. W trakcie pracy przeszedł na 1/2 etatu, następnie na umowę zlecenia i kolejno na umowy o dzieło. W tym czasie charakter jego pracy nie uległ zmianie. Cały czas świadczył usługi trenerskie, tzn. przeprowadzał nabór do sekcji, prowadził szkolenia, opiekował się zawodnikami w trakcie wyjazdów, konsultacji, obozów. Zapewniał indywidualny sprzęt sportowy. Kontaktował się z rodzicami, nauczycielami, lekarzami sportowymi. Każdy trener sam organizował sobie grupę szkoleniową, która dopiero po paru latach nieprzerwanej pracy szkoleniowej, mogła przynosić wyniki sportowe. Szkolił grupy zawodników - młodzików, juniorów oraz młodzieżowców, zarówno w zapasach jak i w sumo. W Klubie trenował zawodników - amatorów, dlatego jego wymagania musiały być zbieżne z oczekiwaniami zawodników. Obiekty sportowe - miejsca pracy trenera, były zapewniane przez Klub. Trener wpisywał tylko ilość godzin wykorzystanych na trening. Zakończenie współpracy trenera z Klubem z dniem 30 listopada 2011 r., nastąpiło w związku z zakończeniem współzawodnictwa dzieci i młodzieży.

Sąd na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c. wezwał R. R. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołanie.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

Klub Sportowy (...) w Z. w okresie od dnia 1 września 2007 r. do dnia 30 listopada 2011 r. zawarł z zainteresowanym R. R. 11 umów, określonych jako umowy o dzieło. Wszystkie te umowy i ich przedmiot zostały wskazane w zaskarżonej decyzji i wymienione w części wstępnej uzasadnienia.

Zainteresowany R. R., ur. (...), jako trener zapasów, a następnie sumo, był zatrudniony w Klubie od dnia 1 kwietnia 1981 r., kolejno na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia, a od dnia 1 września 2007 r. - kiedy przeszedł na emeryturę, na podstawie umów o dzieło. Umowy o dzieło były zawsze sporządzane po uzyskaniu wyniku sportowego przez konkretnego zawodnika i po wykonaniu przez trenera określonej pracy. Były one antydatowane, dlatego wszystkie cele (rezultaty) zapisane w umowach „są w całości zrealizowane”.

Sąd wskazał, że trener sportowy nie może dać gwarancji osiągnięcia przez trenowanego zawodnika założonego wyniku sportowego, ponieważ ten wynik tylko w niewielkim stopniu zależy od trenera. Wynik (rezultat) zależy

przede wszystkim od zawodnika - jego postawy, motywacji, dyspozycji w danym dniu, ale również od powołania do reprezentacji na określone zawody, poziomu przygotowania konkurentów, ilościowej i jakościowej obsady konkurencji, wyników losowania oraz sędziowania zawodów. Na przykład Ł. B. w 2007 r. zdobył medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w zapasach w stylu klasycznym, chociaż nie wygrał żadnej walki (umowa z 1 września 2007 r.).

Zainteresowany prowadził roczny plan organizacji szkolenia, mający charakter prognozy, dotyczącej np. udziału zawodników w określonych zawodach i przewidywanych osiągnięć sportowych. Charakter tego planu (przewidywań) potwierdza odwołujący się w złożonym odwołaniu. Zainteresowany pracując w Klubie w latach 1981-2011 (na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia i spornych umów o dzieło) prowadził treningi sportowe zapaśnicze dla dzieci i młodzieży. Uczyl ich techniki, taktyki, prowadził ćwiczenia w celu zwiększenia ich wydolności psychomotorycznej. W procesie szkolenia osobą najważniejszą jest zawodnik i jego możliwości psychomotoryczne. Praca trenera to jedno z ogniw procesu szkoleniowego, trwającego często wiele lat. Zainteresowany poza prowadzeniem treningów, jeździł na zawody, konsultacje i obozy sportowe. Prowadził nabór zawodników do sekcji. Rozmawiał z rodzicami, nauczycielami wychowanków. Załatwiał leczenie urazów. Wypełniał potrzebne druki, w tym plany organizacji szkolenia.

W ramach zawartych, zakwestionowanych przez organ rentowy, „umów o dzieło” zainteresowany miał „zdobyć medal”, „doprowadzić zawodników do finałów”, „przygotować zawodników do startu i zdobyć medal lub osiągnąć czołowe miejsca”. Na podstawie umowy z dnia 14 stycznia 2008 r. prowadził obsługę szkoleniową na obozie szkoleniowym w zapasach w dniach od 14 stycznia 2008 r. do 26 stycznia 2008 r. i opracował plany szkoleniowe. Prowadził wtedy w Z. wspólne zgrupowanie kadry województwa (...) i (...) - (...) z udziałem 4 Norwegów i zapaśników z Ukrainy i Białorusi. Jako kierownik zgrupowania miał obowiązek zapewnić im jak najlepsze warunki do treningu, wyznaczać miejsca i godziny treningów, godziny posiłków, zapewnić zwiedzanie miasta, basen, saunę, napoje. Zobowiązany był również do uzupełnienia druków niezbędnych do funkcjonowania zgrupowania i sporządzenia sprawozdania końcowego. W trakcie zgrupowania uczestniczył w treningach, a w razie kontuzji zawodnika, jechał z nim do lekarza. Przed zgrupowaniem przygotował plan szkoleniowy, który wraz z innymi trenerami realizował w czasie zgrupowania. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. F., że „umowy o dzieło” były sporządzane wcześniej, przed osiągnięciem rezultatu- wyniku sportowego, gdyż z zeznań pozostałych osób, w tym prezesa zarządu Klubu wynika niewątpliwie, że sporządzenie tych umów (ich zawarcie) miało miejsce już po osiągnięciu rezultatu, kiedy był on stronom znany. Przy zawieraniu tych umów (w dniu wypłaty wynagrodzenia), strony stosowały praktykę antydatowania.

W istocie w spornych okresach zainteresowany wykonywał pracę trenerską i przygotowywał zawodników do zawodów w zapasach oraz w sumo. Po osiągnięciu bardziej znaczącego wyniku sportowego przez zawodnika lub po wykonaniu innego zadania, jak obsługa szkoleniowa obozu sportowego, połączona z opracowaniem planów szkoleniowych, zainteresowany zawierał z Klubem „umowę o dzieło” (już osiągnięte) i tego samego dnia otrzymywał w kasie Klubu umówione wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne.

Spór w sprawie dotyczy kwalifikacji prawnej 11 umów zawartych w okresie od dnia 1 września 2007 r. do 30 listopada 2011 r., przez odwołujący się Klub z zainteresowanym trenerem R. R.. Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowe umowy o dzieło, są faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Według art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121).

Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy

zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi (art. 6 ust. 1 pkt 4);

Osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy (art. 9 ust. 4a);

Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1).

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Stosownie do art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis (zob. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 328).

W sprawie do zawarcia umów o dzieło, w każdym przypadku, dochodziło nie przed, ale po osiągnięciu rezultatu-wyniku sportowego, przez co już tylko ta okoliczność pozbawia przedmiotowe umowy cech umów o dzieło. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić.

W sytuacji, gdy udział zainteresowanego w osiągnięciach sportowców stanowił tylko część pracy przygotowawczej zawodników, a osiągnięcia sportowe zawodników są przede wszystkim ich zasługą, nie można przyjąć, że zdobyte przez zawodników medale i czołowe miejsca na różnych zawodach, to dzieła wykonane przez zainteresowanego jako trenera. Tego rodzaju „dzieła” z przyczyn również wcześniej powołanych (niezależnych od zainteresowanego), nie są obiektywnie osiągalne i w konkretnych warunkach pewne. Poza tym nie poddają się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Zainteresowany według zasady starannego działania, w oparciu o te umowy, wykonywał wiele czynności faktycznych związanych z prowadzeniem treningów i przygotowaniem zawodników, a osiągnięte przez zawodników rezultaty, to wypadkowa zbiegu różnych okoliczności, uwarunkowań, sytuacji i przede wszystkim postawy samego zawodnika. Nie sposób zatem twierdzić, że sukces zawodnika jest autorskim dziełem zainteresowanego trenera, chociaż praca trenera w tym przypadku, w pewnym stopniu, przyczynia się do tego sukcesu.

Nie ma dla sprawy znaczenia, kto wystąpił z inicjatywą zawierania z zainteresowanym kwestionowanych umów, kto i ile na tym zyskał czy zaoszczędził ani to, że strony były świadome rodzaju zawieranych umów i zainteresowany do tego typu praktyki nie zgłaszał wcześniej zastrzeżeń, ponieważ przy uwzględnieniu zasady swobody umów i jej ograniczeń, muszą być one oceniane nie według nazwy, ale według cech określonych w obowiązującym porządku prawnym - w tym warunków i okoliczności towarzyszących ich wykonywaniu.

Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Również wykonywanie przez zainteresowanego pracy w sposób samodzielny i bez nadzoru nie świadczy o tym, że wykonywał on pracę na podstawie umowy o dzieło, gdyż zainteresowany jako doświadczony trener zapasów i sumo, dyscyplin sportowych dość specyficznych, pracował w Klubie przez wiele lat, osiągał z zawodnikami liczne sukcesy i

jak należy przyjąć darzony był zaufaniem władz Klubu. Inną kwestią jest, że nie wiadomo, kto ewentualnie i w jaki sposób mógłby wspomagać i kontrolować pracę trenera, tak specyficznych dyscyplin, jak zapasy i sumo.

Sąd potraktował umowę z dnia 14 stycznia 2008 r., zawartą na okres od dnia 14 stycznia 2008 r. do 26 stycznia 2008 r., także jako umowę o świadczenie usług, gdyż zainteresowany przygotował plany szkoleniowe na obóz sportowy przed rozpoczęciem tego obozu, a podczas jego trwania we wskazanym okresie, kierował zgrupowaniem, uczestniczył w treningach i zajmował się sprawami organizacyjnymi, czyli w zdecydowanej większości świadczył usługi organizatorsko-trenerskie.

Sąd wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt IV P 57/12, oddalający powództwo zainteresowanego o ustalenie istnienia stosunku pracy i przywrócenie do pracy, dotyczy innego przedmiotu - uznania wykonywania pracy na podstawie umów o dzieło, za pracę w ramach stosunku pracy, podczas gdy w sprawie niniejszej chodzi o kwalifikację umów o dzieło, jako umów o świadczenie usług.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik klubu sportowego (...) zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. 353, 734 i art. 750 k.c. przez przyjęcie, że w stosunkach danego rodzaju pomiędzy trenerem a Klubem Sportowym (...) nie zostały zawarte umowy o dzieło a umowa o świadczenie usług, co w przypadku posiadania przez R. R. prawa do świadczeń emerytalnych skutkowało obowiązkiem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i opłacania składki, podczas gdy wolą stron było zawarcie umów o dzieło i uzależnienie wykonania dzieła od rezultatów osiąganych przez podopiecznych zainteresowanego;

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, że zawierane umowy o dzieło miały charakter umowy zlecenia, mimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że strony zawierały umowę o dzieło w celu osiągnięcia rezultatu sportowego w postaci osiągnięcia konkretnego miejsca w poszczególnych kategoriach raz zawodach sportowych;

- sprzeczność wniosków sądu polegającą także na przyjęciu, że umowa o dzieło była zawierana w chwili wypłaty wynagrodzenia, a nie na początku roku treningowego, jak twierdził świadek M. F. oraz prezes klubu K. F..

Wskazując na przytoczone zarzuty skarżący wnosił o zmianę wyroku i poprzedzających go decyzji, i umorzenie postępowania.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przeprowadził analizę przepisów prawa i dokonał ich trafnej interpretacji. Sąd Apelacyjny akceptuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną zawartą w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, a zwłaszcza interpretacji przepisów prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776; z dnia z dnia 24 września 2009 r., teza 1, II PK 58/09 LEX nr 558303; z dnia 9 lipca 2009 r. teza 2, II UK 374/08 LEX nr 533104).

Sąd Okręgowy, bez zarzucanego naruszenia art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. trafnie uznał, że zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym umowy nie stanowiły umów o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o zleceniu zawarte w art. 734 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował umowy zawarte przez wnioskodawcę i zainteresowanego i prawidłowo zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło, oraz porównał oba rodzaje umów. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast na podstawie art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż zainteresowany wykonywał czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a tym samym przepis art. 734 k.c. znajduje do niego zastosowanie.

W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest indywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352).

Natomiast istotą umowy o świadczenie usług (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) są starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności.

Jak trafnie zaznaczył Sąd I instancji, w sytuacji, gdy udział zainteresowanego w osiągnięciach sportowców stanowił tylko część pracy przygotowawczej zawodników, a osiągnięcia sportowe zawodników są przede wszystkim ich zasługą, nie można przyjąć, że zdobyte przez zawodników medale i czołowe miejsca na różnych zawodach, to dzieła wykonane przez zainteresowanego jako trenera. Tego rodzaju „dzieła” nie są obiektywnie osiągalne i w konkretnych warunkach pewne, a nadto nie poddają się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Zainteresowany według zasady starannego działania, w spornym okresie czasu wykonywał wiele czynności faktycznych związanych z prowadzeniem treningów i przygotowaniem zawodników, a osiągnięte przez zawodników rezultaty, to niewątpliwie rezultat różnych okoliczności, uwarunkowań, sytuacji i przede wszystkim postawy samego zawodnika. Nie sposób zatem twierdzić, że sukces zawodnika jest autorskim dziełem zainteresowanego trenera, chociaż praca trenera niewątpliwie przyczynia się do tego sukcesu. Również wykonywanie przez zainteresowanego pracy w sposób samodzielny i bez nadzoru nie przesądza o tym, że łączący strony stosunek prawny był umową o dzieło, gdyż ten sposób wykonywania czynności, jest charakterystyczny także dla umowy zlecenia. W realiach niniejszej sprawy, taka swoboda przy wykonywaniu czynności jest oczywista, zainteresowany jako doświadczony trener pracował w Klubie przez wiele lat, osiągał z zawodnikami liczne sukcesy.

Prawidłowo więc Sąd I instancji uznał, że czynności zainteresowanego na podstawie umów zawieranych w okresie od dnia 1 września 2007 r. do dnia 30 listopada 2011 r. były w rzeczywistości świadczone w ramach umów o świadczenie usług, czyli umów starannego działania, do których należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu.

W wyroku z dnia z dnia 29 kwietnia 2014 r (III AUa 855/13) Sąd Apelacyjny w Szczecinie podkreślił, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę.

Podkreślić należy, że jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem

dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086).

Umowy dotyczące systematycznego wykonywania czynności sportowych lub trenerskich - za okresowo wypłacanym wynagrodzeniem powodują, co do zasady, obligatoryjne objęcie ubezpieczeniem społecznym na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Przepis art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., w sprawie IV CSK 149/10, zasada swobody umów, o jakiej traktuje art. 353¹ k.c., nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współzycia społecznego (Lex nr 677774). W wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy (Lex nr 738108). Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, Sąd Najwyższy orzekł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.) (Lex nr 724984).

Sąd pierwszej instancji, dokonując ustaleń, co do rodzaju umowy łączącej zainteresowanego z płatnikiem składek, i ustalając, że strony łączyła umowa, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie naruszył więc wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Za niezasadny uznać należy, także zawarty w apelacji, zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

W szczególności ustaleń dotyczących faktu sporządzania umów już po osiągnięciu określonego rezultatu Sąd I instancji dokonał w oparciu o zeznania min. świadka J. K. - kasjerki więc osoby mającej wiedzę w tym zakresie. Ocena tej okoliczności (odmowa wiarygodności twierdzeniom przeciwnym) dokonana przez Sąd jest logicznie poprawna i pozostająca w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).